VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 209)**

z dnia 8 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 209)

8 października 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach (druk nr 3972);

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3977);

– projekt sprawozdania Komisji z działalności w VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kępka** oraz **Piotr Otawski** podsekretarze stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Chylińska** dyrektor Biura Prawnego Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wraz ze współpracownikami, **Teresa Warchałowska** zastępca dyrektora Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Bohdan Szymański** przedstawiciel Polskiego Klubu Ekologicznego oraz prof. **Marek Gromiec** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** i **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Baranowski**, **Dariusz Dąbkowski** i **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo. Bardzo serdecznie i gorąco witam panie posłanki i panów posłów. W naszym wspólnym imieniu witam gości, którzy przybyli na nasze dzisiejsze posiedzenie. Witam panią minister Katarzynę Kępkę, witam pana ministra Piotra Otawskiego, ekspertów, panią minister z Najwyższej Izby Kontroli. Witam wszystkich państwa.

Czy do porządku obrad, który państwo otrzymaliście, są uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że możemy przystąpić do realizacji porządku obrad. W pkt I mamy: „Rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach (druk nr 3972)”. Przypominam, że Senat zaproponował do tej ustawy trzy poprawki. Czy jest ktoś z Senatu? Nie widzę. Nie ma.

I tak, poprawka nr 1. Jakie jest zdanie rządu? Widzę, że zgłasza się Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Biuro Legislacyjne ma tylko komentarz dotyczący poprawek nr 1 i 2. Mianowicie, z analizy uzasadnienia poprawek zgłoszonych przez Senat wynika, że intencja prawdopodobnie jest taka, by poprawki nr 1 i 2 rozpatrywać łącznie. I tu ewentualnie proszę o wypowiedź pani minister w tej kwestii, bo być może uczestniczyła w pracach senackich. Naszym zdaniem, potwierdza to ostatnie zdanie w trzecim akapicie w uzasadnieniu: „W związku z powyższym Senat uznał proponowaną zmianę art. 38 ust. 1 pkt 4 i 5 za zbędną i przyjął poprawkę nr 2”. To nie jest aspekt legislacyjny, niemniej jednak

z analizy – jak powiedziałem – uzasadnienia wynika, że chyba te poprawki nr 1 i 2 należy rozpatrywać łącznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Katarzyna Kępka:
Stanowisko ministra środowiska jest tu jak najbardziej pozytywne, a w kwestii poprawek nie składaliśmy dodatkowych zastrzeżeń. One wynikają z techniki legislacyjnej i jak najbardziej przychylamy się do nich.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czyli rozpatrujemy je łącznie, tak? Czy do meritum są zastrzeżenia?

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:
Poprawkę nr 1 i poprawkę nr 2 rozpatrujemy łącznie. Tak, jak najbardziej tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Tak, rząd popiera. Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Mam pytanie do pani minister. Bo myśmy to dyskutowali poprzednio i poprzednio również pani minister nie miała zastrzeżeń do tamtej formy poprawki. Ona była bardziej rozbudowana. Tak więc, czy tamta wersja była lepsza, czy ta, według ministerstwa?

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:
Który punkt ma pan na myśli? Jeśli mogę dopytać.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Chodzi o wersje poprawki jednej i drugiej. Bo poprzednio była ona bardziej rozbudowana, a obecnie jest skrócona.

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:
W rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, to tę wersję – jak rozumiem – dyskutowaliśmy od początku. Tak samo skreślenie pkt 3. I tak to zostało przedstawione. Ostatnia zmiana to tylko doprecyzowanie pod kątem zmiany, która wejdzie w styczniu.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Pani minister, ja rozumiem. Tylko poprzednio też była dyskusja odnośnie do spraw związanych z dobrem publicznym czy zamówieniami publicznymi i wtedy państwo upieraliście się, że wszystko było idealnie w porządku w tamtej rozbudowanej wersji. Mogę tę wersję pani pokazać, jeśli ma pani ochotę. A teraz jest to wszystko bardzo skrócone. I w związku z tym: czy tamta wersja była lepsza, czy też ta obecna wersja?

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:
Jak rozumiem, pan pyta o poprawkę nr 2, czyli o skreślenie pkt 3?

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Tak, tak. Ja może dam to pani minister, żeby pani zobaczyła.

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:
Ja rozumiem, był …

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Przepraszam państwa. Problem mamy taki. Mamy poprawki Senatu i do tych poprawek się odnosimy. Jest poprawka nr 1, poprawka nr 2 i poprawka nr 3. To, co było, to było. Ja cieszę się, że posłowie mają dobrą pamięć, ale teraz jesteśmy tu i teraz i mamy rozpatrzyć trzy poprawki Senatu. Czy są inne uwagi? Czy są uwagi do przyjęcia poprawek?

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Mam jeszcze jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Państwo bardzo upieracie się przy tym, żeby jednak dobrem publicznym czy też celem publicznym był przesył dwutlenku węgla i magazynowanie w CCS. Z czego to wynika?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Nie bardzo rozumiem, z jakiego powodu pan przewodniczący twierdzi, że w stanowisku rządu czy stanowisku resortu upieramy się przy tym, że przesył jest inwestycją celu publicznego i w związku z tym będzie to w jakikolwiek sposób miało miejsce. Przede wszystkim de facto ani tego typu instalacji nie mamy, ani nie ma planów tego typu inwestycji. Mam duże wątpliwości czy w jakimkolwiek punkcie ustawy o gospodarce nieruchomościami możemy przesył dwutlenku węgla wskazać jako inwestycję celu publicznego.

Abyśmy mieli do czynienia z inwestycją celu publicznego musi być spełnionych szereg przesłanek. Sam fakt istnienia rurociągu nie spełnia jeszcze przesłanki, iż jest to inwestycja celu publicznego. Stąd oczywiście chętnie podejmę dalszą dyskusję, natomiast trudno mi w tym momencie powiedzieć, co legło u podstaw sądzenia, że przesył dwutlenku węgla może być zaliczony do inwestycji celu publicznego.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mówimy o ustawie o gospodarce nieruchomościami. Tam jest to wymienione.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy ktoś z legislatorów ma tę ustawę?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Jeżeli chodzi o ten konkretny art. 6, gdzie jest zdefiniowane, jakie są cele publiczne, to oczywiście mamy. On jest bardzo obszerny, panie przewodniczący. I to było – z tego, co kojarzę – bardzo szczegółowo rozpatrywane na posiedzeniu Komisji, kiedy ten projekt był procedowany przez Wysoką Komisję. Jeżeli państwo sobie życzycie, możemy to albo odczytać na głos, albo przekazać pani minister.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To bardzo proszę przekazać.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

I jeszcze, jeśli mogę panie przewodniczący, jedno zdanie. Otóż, ten art. 6 odsyła jeszcze do przepisów odrębnych ustaw i trzeba też mieć na uwadze te odrębne ustawy. W zestawieniu, które miałem przygotowane miesiąc temu, kiedy państwo ten projekt rozpatrywaliście, miałem te wszystkie ustawy wypisane. Pamięcią sięgając wiem, że tam na pewno były te ustawy, które są związane z inwestycjami. Pamiętam, np. ustawę dotyczącą przygotowania turnieju mistrzostw Europy w piłce nożnej. Były też tam chyba jeszcze dwie czy trzy ustawy. W tej chwili, niestety, już pamięcią nie sięgam do pozostałych tytułów. Natomiast, jak państwo sobie życzycie, możemy drogą elektroniczną zaraz to sprawdzić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy ze strony pana ministra jest jakiś dodatkowy komentarz?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Faktycznie, to prawdopodobnie zostało wprowadzone do art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami w zeszłym roku jedną ze zmian do ustawy związanej z procedowaniem innych ustaw, jako cel publiczny. Natomiast, tak jak powiedziałem, sam fakt wymienienia jakiegoś przedsięwzięcia nie decyduje jeszcze o tym, że każde tego typu przedsięwzięcie staje się celem publicznym. Poza tym, jak rozumiem, intencją było odwołanie się – chodzi o poprawkę wprowadzoną w Senacie – do katalogu pewnych zdefiniowanych w porządku prawnym celów, które mają charakter przyjętego celu publicznego.

Nikt nie upiera się przy tym, żeby tego typu rozwiązania traktować jako inwestycje celu publicznego w odniesieniu do gospodarki leśnej, natomiast zostało to wskazane

jako pewien zamknięty katalog obwarowany szeregiem dodatkowych przesłanek, które muszą być spełnione, aby tego typu inwestycja mogła być realizowana.

Niemniej jednak wrócę jeszcze do tego, o czym mówiłem na początku. Nie ma w tym momencie ani planów, ani jakichkolwiek zamiarów – zarówno w sektorze prywatnym, jak i w sektorze publicznym – budowy jakichkolwiek instalacji zarówno do przesyłów, jak i zatłaczania dwutlenku węgla.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Rozumiem, że te inwestycje, które zostały rozpoczęte na bazie przyjęcia dyrektywy – zupełnie niekoniecznej w Polsce – to była pomyłka. To, co zainwestowano, szlag trafił i jedziemy dalej. A z tych obiecanych pieniędzy przez pana premiera Jerzego Buzka – 3,8 mld euro – nie wpłynęło chyba do tej pory nic.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę państwa, cały czas przypominam, że mówimy teraz o ustawie o lasach. Nie mówimy o handlu emisjami ani o innych rzeczach.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ależ oczywiście, panie przewodniczący. To jest strategia i taktyka działania pana przewodniczącego – o GMO nie można mówić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Oczywiście, można mówić. Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawek nr 1 i 2? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

„Za” 5 posłów, 4 – „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że większością głosów poprawki nr 1 i 2 zostały przyjęte. Poprawka nr 3. Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:

Stanowisko rządu jest pozytywne. Jest to poprawka techniczna, doprecyzowująca do stanu prawnego z czasu wejścia w życie niniejszego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Biuro Legislacyjne ma uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tu uwaga i komentarz. Co prawda, jest tak, jak powiedziała pani minister, tzn. że jest to poprawka techniczna, legislacyjna, zmierzająca do zastosowania prawidłowego odesłania, ale nie na stan dzisiejszy – bo to, co macie państwo na stan dzisiejszy, jest dobrym odesłaniem – lecz na stan prawny, który nastanie w przyszłości, po 1 stycznia 2016 r. Z tym, że koledzy legislatorzy senaccy, którzy przygotowywali prawdopodobnie ten tekst dla Senatu w trakcie posiedzenia Wysokiej Izby, nie mieli jeszcze informacji o kolejnej dosyć istotnej zmianie ustawy – Kodeks pracy. Bo tutaj w ogóle nie dotyka ten przepis ustawy o lasach, tylko ustawy – Kodeks pracy. Stąd to odesłanie, które tutaj jest zaproponowane, czyli do art. 182^{1d}, w sytuacji, kiedy ta następna ustawa, która została w tej chwili prawdopodobnie już skierowana na ręce pana prezydenta, wejdzie w życie, będzie nieprecyzyjna. Innymi słowy, w tej ostatniej nowelizacji Kodeksu pracy nastąpiło przeformatowanie numeracji tych właśnie artykułów, do których odsyłamy. I po tym przeformatowaniu numeracji prawidłowe odesłanie będzie do „art. 182^{1e}” zamiast „art. 182^{1d}”.

Czasami tak w legislacji jest, że nie uda się w sposób należyty skorelować wszystkich adresów i wszystkich odesłań – chociażby w sytuacji takiej, jaką macie państwo przed sobą. Zatem opinia Biura Legislacyjnego jest następująca: nie ma wątpliwości, jaka jest intencja ustawodawcy i jak to odesłanie powinno wyglądać i jakiej sprawy dotyczy.

W przyszłości, prawdopodobnie w następnej kadencji, parlament będzie się musiał nad tym pochylić i skorygować to odesłanie. Przypominam, że jest to kwestia techniczna. Ponadto trzeba mieć na uwadze to, że te przepisy zaistnieją w okresie trzech miesięcy po uchwaleniu ustawy o lasach, więc być może ta ewentualna korekta będzie możliwa do dokonania jeszcze w okresie *vacatio legis*. Jeśli nie, to w sytuacji, kiedy rzeczona ustawa wejdzie w życie.

Niemniej jednak, z punktu widzenia wykładni celowościowej i wykładni intencyjnej parlamentu, wydaje się, że ten komentarz Biura Legislacyjnego był istotny i stąd pozwoliliśmy sobie chwilę czasu poświęcić tej sprawie, de facto niezwiązanej z istotą problemu, który państwo tutaj rozstrzygacie, aby później nie było wątpliwości co do tego odesłania, które w tej chwili macie państwo przed sobą. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy po tym komentarzu pana mecenasa są uwagi co do przyjęcia poprawki nr 3? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu? Nie słyszę. Rozumiem, że przyjęliśmy poprawkę nr 3. W tym stanie rzeczy zakończyliśmy pkt I porządku dziennego.

W pkt II mamy „Rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3977)”. Senat wniósł dwie poprawki.

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do poprawki nr 1.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, odniosę się od razu do dwóch poprawek, bo poprawka nr 2 jest tylko i wyłącznie techniczną konsekwencją poprawki nr 1 i dotyczy szybszego terminu wejścia w życie regulacji, która jest objęta propozycją poprawki nr 1.

Co do zasady, stanowisko rządu jest pozytywne. Popieramy przyjęcie poprawki. Jest to poprawka o charakterze technicznym, zamienia ust. 1a w pkt 45, który dotyczy art. 88. W istocie usuwa przepis, który ma charakter instrukcyjny, a de facto powtarza w pewien sposób regulacje z Kodeksu postępowania administracyjnego, zastępuje go rozwiązaniami, których brakowało dotychczas w przepisach ustawy, które by doprecyzowały sytuację, w którym momencie i kto składa raport ponownej oceny oddziaływania na środowisko, jeżeli taki obowiązek został nałożony w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Jak powiedziałem, ma to techniczny charakter i stanowisko rządu jest tu pozytywne. Dziękuję bardzo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

My możemy tylko potwierdzić to, co przed chwilą oświadczył pan minister, że obie poprawki się łączą. Wynika to również z analizy uzasadnienia Senatu, że one mają charakter tożsamy, tzn. jedna dotyczy kwestii merytorycznej, a druga – wcześniejszego wejścia w życie tej pierwszej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są inne propozycje niż przyjęcie poprawek nr 1 i 2? Nie słyszę. Obie poprawki zostały przyjęte. Z tego, co pamiętam, sprawozdawcą była pani poseł Grażyna Ciemniak. Czy są uwagi wobec propozycji, aby pani poseł nadal była sprawozdawcą? Nie słyszę. Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Jeśli chodzi o ustawę o Lasach, to – jak pamiętam – sprawozdawcą była pani poseł Ewa Wolak. Czy jest pani poseł? Nie, nie ma. Wobec tego, czy pan poseł Gos zechce być sprawozdawcą?

Poseł Marek Gos (PSL):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne propozycje? Nie ma. A zatem sprawozdawcą przy poprzednio rozpatrywanej ustawie będzie pan poseł Marek Gos.

Przystępujemy do realizacji pkt III – „Rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w VII kadencji Sejmu". Otrzymaliście państwo projekt sprawozdania. Czy są uwagi do projektu? Nie widzę. A nie, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za sprawozdanie, ale w gruncie rzeczy mam kilka pytań. Sprawozdanie jest dosyć suche, konkretne. Natomiast chciałbym zapytać: na jakich konferencjach międzynarodowych dotyczących klimatu i zrównoważonego rozwoju była reprezentowana Komisja i przez kogo? Jakie były z tego dokumenty i w jakim języku?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. W tej chwili panu posłowi nie odpowiem. Dane są w sekretariacie. Przekażę to panu na piśmie. Dzisiaj.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Świetnie, dobrze. Dziękuję bardzo, bo to jest bardzo interesujące. Natomiast, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że w ciągu tych ostatnich lat nie spodziewałem się tego, jako były minister, jako polityk, jako członek parlamentu, że w ten sposób potrafimy obradować w sprawach niezwykle istotnych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego czy też z punktu widzenia funkcjonowania Komisji, która jest dla mnie fundamentalną, jeśli chodzi o sprawy związane z równoważonym rozwojem, zmianami klimatycznymi.

Chcę powiedzieć, że nie spodziewałem się tego, żeby przez cztery lata Komisja mogła obradować, a nigdy nie było – no, raz na początku było – zwoływane prezydium. Tak więc, wszystkie sprawy były ustalane – jak mi się wydaje – jednoosobowo. My przeciwko temu protestowaliśmy i nawet dwa razy staraliśmy się odwołać pana przewodniczącego z tej funkcji.

Chcę również powiedzieć – bo warto to podkreślić – że kilka ustaw było rozpatrywanych w sposób skandaliczny. O tym jest tylko co nieco wspomniane w projekcie sprawozdania. Chodzi o ustawę dotyczącą organizmów genetycznie modyfikowanych. I tu mogę powiedzieć, że dzięki działalności tej Komisji udało nam się wprowadzić całkowicie – mówię to z pełną odpowiedzialnością – do produkcji żywności i do produkcji pasz (a w związku z tym do produkcji zwierzęcej) pełną gamę genetycznie modyfikowanych organizmów. Czyli jesteśmy całkowicie wolni na produkcję żywności i genetycznie modyfikowanych organizmów w naszych polskich warunkach. Wpuściliśmy wszystkie nasiona, jakie tylko można było wpuścić, odnośnie do spraw związanych z produkcją żywności. Mimo, że był wyrok sądu, gdzie Polsce przyznano prawo, iż Polska może być wolna w tym zakresie, również w zakresie uwalniania genetycznie modyfikowanej żywności. Jesteśmy w sytuacji, gdzie w supermarketach jest całkowicie dostępna żywność i nie ma jej znakowania. I nasza Komisja również się tym nie zajmowała. Tak więc, pierwsza sprawa – GMO.

Wspomniałem, że istnieje pewna technika, którą pan przewodniczący często stosuje, a mianowicie mówi: ta ustawa dotyczy tylko tego, w związku z tym nie ruszajmy innych ustaw. I rzeczywiście, w sprawie związanej z tym, co się stało z GMO u nas, w Polsce, ruszaliśmy inne ustawy bez ustawy-matki. A mianowicie, najpierw ruszyliśmy ustawę o paszach, później ruszyliśmy ustawę o nasiennictwie, a jeszcze później w ustawie-matce, czyli ustawie o genetycznie modyfikowanych organizmach, zrobiliśmy jedną zmianę, a mianowicie – obrót nie jest uwalnianiem. W związku z tym do Polski wpływają setki ton genetycznie modyfikowanych nasion dla produkcji pasz, już bez żadnych ograniczeń.

Składaliśmy z posłem Bąkiem i z posłem Sądelem interpelacje i zapytania do ministra rolnictwa. Bo w ogóle nie panuje się już nad tym, jakie nasiona wpływają, w jakiej

ilości, kto je sprowadza, po co, kto je przerabia. Na te pytania nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Tak więc, jest to swego rodzaju „sukces" tej Komisji, że udało się to zrobić.

Druga rzecz – o której tu tylko wspomniano, że debatowaliśmy o ustawie o Lasach – to są sprawy związane z Lasami. Nie udało się nam doprowadzić do debaty o tej super dobrej organizacji, która powinna stymulować rozwój gospodarczy terenów wiejskich, natomiast przyjęliśmy ustawę i kontynuujemy to dzisiaj po to, żeby poddać destabilizacji tę dobrze funkcjonującą organizację. Organizację, która powinna odgrywać ogromną rolę właśnie w zrównoważonym rozwoju, jak również w polityce klimatycznej. I z tego powodu właśnie pytałem – kto uczestniczył w tych ważnych konferencjach związanych ze zrównoważonym rozwojem i z polityką klimatyczną, kto wygłaszał oświadczenia w imieniu Polski i jak to wyglądało. I dlatego będę prosił o te informacje, bo jest to sprawa niezwykle istotna.

Szanowni państwo, skoro jesteśmy przy Lasach. Przez cztery lata staraliśmy się doprowadzić do tego, aby pojechać na miejsce, żebyście państwo zobaczyli, co się dzieje na terenie Puszczy Białowieskiej w trzech nadleśnictwach gospodarczych. A w tych trzech nadleśnictwach gospodarczych, za zgodą naszej Komisji – bo Komisja była o tym informowana i przez nas, i przez mieszkańców – w tej chwili gnije ponad 3,5 mln m^3 drewna o wartości ponad 700 mln zł, giną siedliska, które zostały wyznaczone jako priorytetowe i gatunki priorytetowe z punktu widzenia Natury 2000. Tak więc, jest to swego rodzaju skandal, o którym – myślę – Komisja Europejska się dowie. A przy tym wszystkim miejscowa ludność nie ma czym palić i nie ma co przerabiać. Bo jak się przewróci drzewo na szosę, to tnie się to na kawałki i na plecach niesie do lasu, żeby sobie spokojnie dalej gniło. A więc, druga sprawa – Puszcza Białowieska.

Szanowni państwo, to są rzeczy, które chcę zaanonsować po to, żeby się to ukazało w sprawozdaniu z naszej działalności, a przynajmniej ukaże się w stenogramie.

Tak więc, nie zajmowaliśmy się sprawami istotnymi. I jest jeszcze jedna rzecz. Sam osobiście prosiłem zarówno przy poprzedniej koalicji rządzącej, czyli Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak i obecnie, żebyśmy się zastanowili i porozumieli, porozmawiali choćby o odnawialnych źródłach energii, bo jedzenie i zakąszanie jest również odnawialnym źródłem energii. Niestety, nie doczekaliśmy się tego, żeby zobaczyć, o co tu chodzi. Dzisiaj po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej głosowaliśmy wspólnie z Platformą Obywatelską i z Polskim Stronnictwem Ludowym odnośnie do spraw związanych z pakietem klimatyczno-energetycznym. Po ośmiu latach koalicja rządząca zobaczyła, że jest tragedia z polskim przemysłem, że doprowadzono do ruiny. A przecież prosiliśmy również, żeby taką dyskusję przeprowadzić na początku tej kadencji, bo uważaliśmy, iż jako Prawo i Sprawiedliwość mamy w tej sprawie cokolwiek do powiedzenia.

Tak więc, ja oceniam tę działalność jako swego rodzaju unikat. Przez cztery lata bez jakiejkolwiek dyskusji, bez jakiejś próby kompromisu, dopuściliśmy do takiej sytuacji w Lasach, jaką mamy. Dopuściliśmy do tego, że mamy GMO i że mamy totalną ruinę przemysłu poprzez implementację i nakręcanie pakietu klimatyczno-energetycznego, za zgodą koalicji rządzącej. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Widzę, że zgłasza się pan minister. Ja tylko przypominam, że mamy przed sobą zadanie: przyjęcie sprawozdania, w którym podano suche fakty z tego, co czyniliśmy przez cztery lata. Gdybyśmy dziś zechcieli rozpatrywać od początku te ustawy, które przyjęliśmy, i do nich wracać, to nie ma żadnego trybu, żeby coś zmienić. To się stało.

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, nie jestem członkiem Komisji więc nie będę się odnosił do sprawozdania z działalności Komisji. Natomiast chciałbym zaprotestować wobec niektórych treści zaprezentowanych przez pana przewodniczącego Szyszkę.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą organizmów genetycznie zmodyfikowanych, to był to projekt rządowy i chciałbym zwrócić uwagę, że tu nie doszło do zmiany pojęciowej.

Faktycznie, doszło do wyjęcia pojęcia „wprowadzenie do obrotu" z pojęcia „zamierzonego uwolnienia do środowiska" – co było wprost sprzeczne z dyrektywą. I tak naprawdę nie mieliśmy żadnej innej możliwości niż dostosowanie polskiego porządku prawnego do zgodności z prawem wspólnotowym. Pozostawienie tych definicji w takim kształcie oznaczałoby niezgodność z prawem wspólnotowym.

Nieprawdą jest również, że ta zmiana doprowadziła do jakichkolwiek zmian w zakresie możliwości sprowadzania do Polski żywności genetycznie modyfikowanej, pasz czy też organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Regulacje, dotyczące zarówno wprowadzania do obrotu, jak i uwalniania do środowiska, w pozostałym zakresie pozostały bez zmian. Obrót żywnością wynika w dużej mierze z regulacji rozporządzeń. I tak naprawdę będąc we wspólnym rynku w Unii Europejskiej nie mamy kontroli granicznej i nie jesteśmy w stanie wprowadzać kontroli towarów, które są dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej. Stąd prosiłbym o niemieszanie dwóch rzeczy dotyczących zamierzonego uwolnienia polegającego na wprowadzeniu do środowiska na terenie Polski i wprowadzenia do obrotu, czyli autoryzacji przez polskie podmioty możliwości wprowadzenia do obrotu na terenie całej Unii Europejskiej. Są to kwestie niezwiązane też z tą nowelizacją, która została przeprowadzona, a która dotyczyła kwestii związanych z mikroorganizmami genetycznie modyfikowanymi.

Przypomniałbym również o tym, że nadal obowiązuje rozporządzenie ministra rolnictwa do ustawy o nasiennictwie, która zakazuje możliwości używania materiału siewnego zawierającego organizmy genetycznie modyfikowane do używania w Polsce.

Chciałbym też poinformować Komisję, że we wrześniu tego roku rząd polski złożył notyfikację w Komisji Europejskiej na gruncie nowej, zmienionej dyrektywy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, dotyczącą zastrzeżenia o niestosowaniu do tej pory dopuszczonych na terenie Unii Europejskiej organizmów genetycznie zmodyfikowanych na terenie Polski. Jest to nowa procedura, wynikająca ze zmienionej dyrektywy, dająca w pierwszym kroku możliwość zgłoszenia takiego zastrzeżenia przez państwa członkowskie. Takie zastrzeżenie zostało przez polski rząd zgłoszone. Ta procedura notyfikacyjna trwa jeszcze w tym momencie, ale oznacza to, że po zakończeniu tej procedury notyfikacyjnej, zgodnie z nowymi regulacjami, nie będzie można stosować GMO nie tylko na podstawie rozporządzenia do ustawy o nasiennictwie, ale na podstawie samej dyrektywy i zgłoszonej notyfikacji.

Chciałbym też zwrócić uwagę na kwestie dotyczącą Puszczy Białowieskiej.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

A znakowanie?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Znakowanie żywności w ogóle nie było regulowane tą ustawą. Tak więc, to też jest kwestia zupełnie odrębna. Nie wiem, z jakiego powodu znakowanie żywności genetycznie modyfikowanej miałoby być w jakikolwiek sposób zmienione poprzez tę nowelę, która została wprowadzona w tym roku do ustawy o organizmach genetycznie modyfikowanych. Są także obowiązki wynikające z konieczności znakowania towarów, które zawierają organizmy genetycznie zmodyfikowane na poziomie powyżej – o ile dobrze pamiętam – 0,1% zawartości, co wynika zresztą z regulacji wspólnotowych.

Co do Puszczy Białowieskiej, to chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na jedną rzecz. Otóż, jeżeli mówimy o kwestii drzew, które są usuwane ze względu na zabezpieczenie dróg i z powrotem wnoszonych do lasu – jak pan przewodniczący powiedział – to dotyczy to drzew usuwanych z terenu rezerwatu. Nie dotyczy to terenów w użytku gospodarczym, tylko terenu rezerwatu przyrody. A ponieważ w rezerwatach przyrody nie prowadzi się zasadniczo gospodarki leśnej, to drzewa stanowiące zagrożenie są wycinane właśnie w celu uniknięcia zagrożenia, przeciwdziałania zagrożeniu, a jako element obiektu rezerwatowego są pozostawiane jako martwe drewno, aby przyroda zrobiła z tym obiektem to, co się normalnie w cyklu przyrodniczym dzieje.

Chciałbym również zaprzeczyć temu, że organizmy, gatunki czy siedliska, które są przedmiotem ochrony na podstawie dyrektywy siedliskowej i dyrektywy ptasiej, będące pod ochroną na obszarze Puszczy Białowieskiej, w jakikolwiek sposób ucier-

piały lub pogarszał się ich stan ochrony. Wszystkie dane monitoringowe prowadzone na terenie Puszczy Białowieskiej wskazują na to, że siedliska te są w dobrym stanie i nie ma w tym momencie żadnych tendencji pogarszania się stanu tych siedlisk. Stąd nie wiem, skąd informacje dotyczące tego, iż ten stan się pogarsza, a tym bardziej, że Komisja Europejska ma w tym zakresie jakiekolwiek zastrzeżenia. Wręcz odwrotnie – Komisja Europejska na ostatnim spotkaniu w resorcie, dotyczącym potencjalnych i istniejących naruszeń, zapytywała się o pogłoski, o których słyszała, dotyczące planów w zakresie zwiększenia pozysku drzew w Puszczy Białowieskiej. Zdementowaliśmy te informacje wskazując, iż plany urządzenia lasu są zatwierdzone, obowiązują w takim kształcie, przewidują taką, a nie inną pulę pozyskania drewna, a nadleśniczowie czy leśniczowie mają możliwość wykorzystania tej puli w ramach dziesięcioletniego okresu, na który obowiązuje plan urządzenia lasu. To, w którym roku dziesięcioletniego okresu oni wykorzystują tę pulę przeznaczoną do zagospodarowania, jest już ich elementem gospodarowania zasobem, którym dysponują. Natomiast nie planujemy zwiększenia pozyskania w tych nadleśnictwach. Również zapytania zostały skierowane ze strony Rady Europy w ramach certyfikatu UNESCO, który jest przyznawany dla Puszczy Białowieskiej, i również były to wątpliwości dotyczące informacji na temat zwiększania pozyskania drewna w Puszczy Białowieskiej. I tu również chciałbym potwierdzić, że zapewniliśmy Radę Europy, iż w tym względzie nic się nie dzieje, co oczywiście umożliwia uzyskanie przez całą Puszczę Białowieską, a nie tylko park narodowy, certyfikatów potwierdzających, że jest to obiekt UNESCO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan profesor.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję ślicznie. Widzi pan, panie ministrze, dlatego szkoda, żeśmy tam nie pojechali. Bo gdybyśmy pojechali, to pan by zobaczył, gdzie poziom wód się podniósł niezwykle wysoko i gdzie zginęły całe drzewostany i całe siedliska, które były wyznaczone. Ja bym panu pokazał również gatunki, które z tego powodu ginęły. Szkoda, że nie pojechaliśmy. A tego są setki hektarów. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz, o której chcę panu powiedzieć. A tym również powinna się zająć Komisja ochrony środowiska. Otóż, na jakiej podstawie minister środowiska zmienił etat i wymusił, że ten etat nie jest taki, jaki powinien być z punktu widzenia racjonalnej gospodarki leśnej, tylko ni stąd ni zowąd pan minister sobie inaczej to zrobił? A przecież przedtem były operaty urządzeniowe lasu. Pochłonęło to miliony złotych. Było opracowanie. Chyba naukowcy, Biuro Urządzania Lasu mają o tym pojęcie. A w efekcie to właśnie spowodowało, iż podniósł się poziom wód gruntowych, bo wyszła m.in. gradacja kornika drukarza. Dlatego szkoda, że nie pojechaliśmy, bo ja bym panu ministrowi to wszystko pokazał. A jeśli w czymkolwiek bym się mylił, to proszę we mnie rzucić kamieniem.

Równocześnie bardzo byśmy chcieli – i mam nadzieję, że tak się stanie – żeby przyjechała Komisja Europejska i zobaczyła to. Bo można się uczyć na błędach – również w Polsce.

Teraz jeśli chodzi o GMO. Szanowny panie ministrze, chcę panu powiedzieć, że jeśli chodzi o ustawę o paszach, to import genetycznie modyfikowanej soi mamy do 2017 r. Zgoda? A ustawa o nasiennictwie mówi, że wszystkie nasiona (łącznie z soją) genetycznie modyfikowane w wolnym obrocie w Polsce – pan mówił o żywności – są używane do produkcji pasz i żywności. I to jest europejski rejestr – niech pan w to wejdzie. I dlatego są pytania – nie do pana – kilku posłów, na które dostajemy różne informacje: ile wpływa genetycznie modyfikowanej soi i skąd – bo to jest spoza Unii Europejskiej, tyle mogę panu powiedzieć – i jakich odmian? Ile wpływa genetycznie modyfikowanej kukurydzy i których odmian? Ile wpływa takiego rzepaku i których odmian? A to wszystko jest używane do produkcji żywności. Czyli jest wolny obrót. Pytamy o to ministra rolnictwa i minister rolnictwa odpowiada, że nie wie, bo jest wolny obrót. Tak więc, sprawa jest całkowicie załatwiona.

Chcę również panu ministrowi powiedzieć, że to jest rekord świata, żeby klub parlamentarny złożył w tej kadencji projekt konsumujący prawo Unii Europejskiej, który

Komisja Ustawodawcza bez jednego słowa sprzeciwu przyjęła, i żeby temu projektowi nie nadać toku legislacyjnego w parlamencie. To jest rekord świata. Tego jeszcze nie było. A mogę panu ten projekt pokazać. To była cała ustawa, kompletnie przygotowana, o której wszyscy zapomnieli. A równocześnie szły kroki w kierunku tego, aby zmienić czas importu soi (ustawa o paszach), żeby zmienić ustawę o nasiennictwie, gdzie się dopuszcza wszystkie nasiona genetycznie modyfikowane, wszystkie nasiona genetycznie modyfikowane, które są wymienione w europejskim wykazie.

Powiedział pan o stosowaniu materiału siewnego odnośnie do dwóch odmian: ziemniaki Amflora i kukurydza MON 810. Otóż, pan minister Sawicki, czy też poprzednio pan minister Kalemba, wprowadza zakaz stosowania materiału siewnego. Ja pytam – to pytanie skierowane do posłów – co to znaczy zakaz stosowania materiału siewnego w stosunku do tych odmian, co do których jest zakaz w Unii Europejskiej? Bo wtedy był zakaz. Niech pan teraz spojrzy, czy jest Amfora – nie ma. A jeśli chodzi o MON 810, to był czas trwania przedłużania odnośnie do uwalniania. Tymczasem uzyskuję odpowiedź z ministerstwa, że jest to najbliżej sformułowania zakazu uwalniania, co nie jest równoznaczne zakazowi uwalniania.

I gdyby pan jeszcze spojrzał w ustawę-matkę. Mamy sytuację tego rodzaju – i to zostało również zmienione – że jeśli ktokolwiek w ramach tego przeniósłby w kieszeni jedno ziarno tej kukurydzy, która jest w tej chwili wpuszczona do obrotu, to musiał mieć zgodę od ministra środowiska na to, żeby to wyrzucić. I maksymalna kara za to dochodziła nawet do dwunastu…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, mówimy teraz o sprawozdaniu…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Odpowiadam teraz panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ale na poprzednich posiedzeniach już o tym pan mówił.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

I teraz chcę panu powiedzieć, jaka jest kara w tej chwili. Otóż, gdyby pan sprowadził nawet wagon kukurydzy MON 810, na którą jest zakaz w całej Unii Europejskiej, i gdyby kto wysiał to gdzieś, to nałożą mu najwyżej karę i zaorzą pole. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, jesteśmy w punkcie dotyczącym rozpatrzenia projektu sprawozdania z działalności Komisji w VII kadencji Sejmu. Czy w tej sprawie są zastrzeżenia wobec przyjęcia sprawozdania? Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ponieważ jest możliwość jakby podsumowania prac Komisji, to – będąc geologiem – chciałbym kilka słów, niestety, gorzkich, powiedzieć na ten temat. Nazwa Komisji brzmi: Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Tak więc, zasoby naturalne, czyli geologia: zasoby przyrody nieożywionej. Mamy więc w tytule zasoby przyrody ożywione i nieożywione, bo w zasadzie stany pośrednie są marginalne – można tak powiedzieć trochę z przekąsem. W zasadzie ta część przyrody nieożywionej była traktowana w sposób skrajnie marginalny.

Panie przewodniczący, z przykrością muszę powiedzieć, że bardzo często nie podobał mi się sposób prowadzenia posiedzeń. Nie udało się przeprowadzić dyskusji na temat raportu Najwyższej Izby Kontroli dotyczącego poszukiwania gazu w łupkach. Nie udało się przeprowadzić rzetelnej rozmowy na temat stanu służby geologicznej, powołania jakiegoś organu, który by ją zastępował. Posiedzenia Komisji były przerywane, kiedy posłowie mieli przesłuchać, zadać pytania ministrowi. Był tam też zastępca szefa ABW. Nie udało się tego zrobić, ponieważ przegłosowano na wniosek pani poseł Niedzieli, żeby przerwać posiedzenie, że informacje są już wyczerpujące, podczas gdy ono się tak naprawdę nie zaczęło. I pan do tego doprowadził. Nie udało się przedyskutować wielu projektów ustaw, które były zgłaszane.

Chciałbym, aby przeszła w niepamięć ta niesławna Komisja, prowadzona w fatalny sposób. Jestem tym zdegustowany, ponieważ po raz pierwszy jestem posłem, a będąc wcześniej w rządzie Prawa i Sprawiedliwości pamiętam, że wtedy zupełnie inaczej były prowadzone posiedzenia Komisji niż w tej kadencji. Jest to karygodne, niedopuszczalne. Złamano wszelkie dobre obyczaje. Złamano wielokrotnie regulamin Sejmu podczas prac tej Komisji. Przykro jest mi to mówić, ale takie jest podsumowanie działalności tej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Każdy ma prawo do własnej oceny. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu sprawozdania z działalności Komisji?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem sprawozdania z działalności Komisji w VII kadencji Sejmu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

„Za” 7 posłów, 4 – „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że sprawozdanie z działalności Komisji w VII kadencji Sejmu zostało przyjęte. Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za obecność.